

Michał T. Handzel \*

*„Chodzi mi o to, aby język giętki  
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa.”  
Juliusz Słowacki, Beniowski*

## **OBRAZ JEST WART TYSIĄC SŁÓW**

Słowo ‘autyzm’ pochodzi od starogreckiego αὐτός (autós), co oznacza „sam” i zostało wprowadzone do słownika psychologicznego na określenie osób, które są w stanie funkcjonować w świecie własnych przeżyć. Ich predyspozycje (których nie mają inni ludzie) początkowo były przez profesjonalistów z zakresu psychologii, medycyny oraz nauk o zdrowiu postrzegane jako coś dziwnego (Frith, 2008, s. 25-26). Zastanawiano się czy ten stan jest czymś naturalnym dla człowieka, czy też raczej czymś niezwykłym. Z biegiem czasu właściwszym byłoby mówić za Simon Baron-Cohenem o *autistic spectrum condition* – *spektrum predyspozycji autystycznych* (przekład nazwy złożonej autora artykułu) czyli pewnego rodzaju zdolnościach (Ławicka, 2019, s. 14).

Jedną z predyspozycji niektórych osób w spektrum autyzmu jest tzw. myślenie obrazami.

### **a. Myślenie niewerbalne**

Oczywiście zarówno osoby nieautystyczne, jak i autystyczne w ramach własnych procesów mentalnych postrzegają obrazy wizualne, nieraz połączone z inną modalnością zmysłową (bodźce słuchowe, dotykowe, smakowe); np. gdy ktoś myśli o kaczce pojawia się w jego umyśle obraz kaczki, który zazwyczaj łączy z wyobrażeniem odgłosu kwakania. Ten sposób myślenia jest niezależny od języka, ponieważ manipulowanie obrazami w myśli nie wymaga jego używania. Z tej racji uważa się, że w myśleniu każdego człowieka występują zarówno obrazy, jak

---

\* Gabinet IWT - Indywidualne Wsparcie Terapeutyczne; Institutum Investigationis Scovorodianum,  
[m.handzel@institutum.edu.pl](mailto:m.handzel@institutum.edu.pl)

i sformułowania czysto językowe. Kiedy ktoś myśli o czynnościach do wykonania czy niektórych procedurach, odbywa się to w przeważającej części obrazowo. Każdy człowiek ma predyspozycję do manipulowania wewnętrznymi obrazami w wyobraźni, poza tym może być świadomy własnych emocji, czuć cielesnych i innych wrażeń o charakterze jakościowym – myśli więc bez użycia słów, dzięki czemu rozumie rodzaj bezjęzykowego myślenia u innych osób (Jastrzębski, 2011, s. 209-215).

### **b. Myślenie obrazowe osób w spektrum autyzmu**

Jednak dla wielu osób w spektrum autyzmu – jak zauważył Tony Attwood – „obraz jest wart tysiąc słów” (Attwood, 2015, s. 253). Wynika to z faktu, że umysł takiej osoby przede wszystkim rozwinął ‘myślenie wzrokowe’ (zdolność wizualizacji) do tego stopnia, że iloraz inteligencji niewerbalnej jest u niej znacznie wyższy niż iloraz inteligencji werbalnej (Attwood, 2015, s. 252-254). Wiele z tych osób posiada o wiele lepszą niż osoba nieautystyczna, predyspozycję do wyławiania szczegółów z postrzeganej rzeczywistości oraz umiejętność dostrzegania istniejących w niej wzorców, a także zdolność do szybkich skojarzeń i dobrą pamięć długotrwałą. Wszystkie te umiejętności związane są najprawdopodobniej ze specyficzną organizacją pracy mózgu takiej osoby, dzięki czemu może ona na przykład dostrzec drzewa przed zobaczeniem lasu (Grandin & Panek, 2016, s. 181-225). Ta zdolność dostrzegania detalu, wynikająca z myślenia wizualnego, niesie ze sobą problem polegający na tym, że danej osobie łatwiej jest zobaczyć rozwiązania wielu problemów niż je zwerbalizować. Jak zauważył wcześniej wspomniany już australijski psycholog: „ich sposób myślenia jest inny, potencjalnie wysoce oryginalny, często niezrozumiały, ale nie defektywny” (Attwood, 2015, s. 111). Dzięki niemu osoby autystyczne są w stanie wkroczyć na nieprzetarte ścieżki w nauce, tworzyć nadzwyczaj ciekawe prace artystyczne, projektować coś o czym nikt wcześniej by nie pomyślał, że to jest możliwe do zaprojektowania, wypracować bardzo rzadkie umiejętności dające dużą przewagę w grze w szachy czy bilard, być wybitnymi programistami, fizykami czy inżynierami (Attwood, 2015, s. 110-111).

### **c. Platoniańskie myślenie obrazami**

Powyższy sposób myślenia doczekał się wielu opracowań naukowych. W historii myśli ludzkiej najprawdopodobniej jednak pierwszym, który go opisał w kręgu cywilizacji zachodniej był starożytny filozof Platon.

Jak zauważył Giovanni Reale, poczynając od epoki nowożytnej Zachód zaczął traktować tekst jako najważniejszy środek przekazywania wszelkiej postaci wiedzy. W efekcie zakorzeniło to przekonanie w kulturach do niego należących, że przede wszystkim myśli się w jakimś języku (np. polskim) oraz że myślenie werbalne (językowe) jest ważniejsze od myślenia niewerbalnego (obrazowego, bezjęzykowego) (Reale, 2001, s. 34-35).

Tymczasem Platon uważał, że żadne pismo nie ma na celu nauczania ani wychowania, gdyż jego celem jest tylko przywołanie czegoś na pamięć u kogoś, kto już jest wychowany i posiada wiedzę (Reale, 2001, s. 37). Istnieje bowiem pewien sposób myślenia, zgodnie z którym pewnych rzeczy nie da się „ująć w słowa”, natomiast dopiero „z długotrwałego obcowania z przedmiotem, na mocy zżycia się z nim, nagle, jakby pod wpływem przebiegającej iskry, zapala się w duszy światło i płonie już odtąd samo siebie podsycając” (Platon, 1987: 341 c-d). Jak zauważa Reale, Platon w swoich tekstach ukazuje, że człowiek myśli nie tylko pojęciami, ale również obrazami. Właśnie z tej przyczyny, gdy mówi przy pomocy słów, stara się wyrażać obrazowo, określając to sformułowaniem: „mówienie za pomocą mitów” (μυθολογεῖν - mythologeîn). To właśnie „mit platoński w swojej najszlachetniejszej postaci i mocy jest myśleniem obrazami, i to nie tylko w wymiarze fizyko-kosmologicznym, lecz także w wymiarze eschatologicznym, a nawet metafizycznym. Μυθολογεῖν staje się w ten sposób jedną z cech emblematycznych ducha ludzkiego, którą Platon rzeczywiście bardzo mocno uwypuklił” (Reale, 2001, s. 69). Ten sposób myślenia, który jest charakterystyczny dla Platona i jego niektórych uczniów opisał on w jednym ze swoich listów podkreślając, że nie wszyscy ludzie mają do niego predyspozycje. Zgodnie z tym sposobem myślenia:

„Każdy poszczególny przedmiot posiada trzy przedstawienia, na których wiedza o nim bezwarunkowo opierać się musi; czwartym jest właśnie ona — owa wiedza o przedmiocie. Jako coś piątego należy przyjąć to, co jest

samym przedmiotem poznania i rzeczywistą istnością. Pierwszym więc jest *nazwa*, drugim *określenie*, trzecim *obraz*, czwartym *wiedza*." (Platon, 1987: 342 a).

Jak zauważył Adam Krokiewicz, mamy tu rozróżnienie pomiędzy 1) nazwą, 2) definicją i 3) wizerunkiem (εἶδωλον) każdego z «bytów» a 4) umysłową wiedzą o nim (επιστήμη καὶ νους ἀληθῆς τε δόξα) i wreszcie 5) tym, co jest poznawalne i naprawdę istniejące (γνωστόν τε καὶ ἀληθῶς ἐστίν ον), czyli «idea» (Krokiewicz, 1958, s. 122). Jako przykład wyjaśniający dość obrazowo powyższe rozróżnienie Platon ukazuje „koło”.

„Jest więc jakieś coś nazwane „kołem”, czemu przysługuje jako nazwa to, co właśnie wymieniliśmy. Następnie idzie jego określenie, składające się z rzeczowników i czasowników. Takie bowiem powiedzenie: „to, czego wszystkie punkty skrajne jednakowo są oddalone od środka” - byłoby określeniem tego, co nosi nazwę: krągły, obły, koło. Trzecim ujawnieniem jest koło, które się rysuje i ściera, lub to, które tokarz sporządza i które ktoś niszczy. „Koła” jako takiego, do którego odnoszą się te wszystkie przedstawienia, żaden z tych zabiegów nie dotyka, ponieważ jest ono czymś innym od nich. Czwarte ujawnienie to wiedza, umysłowe ujęcie i właściwe mniemanie o rzeczy, bo wszystko to znowu trzeba brać razem jako jedno; nie tkwi ono w dźwiękach mowy ani w kształtach materialnych, lecz tylko w duszy, co wskazuje, że jest czymś innym zarówno od istoty samego „koła”, jak też od wymienionych poprzednio trzech jego ujawnień. Najwięcej pokrewne „piątemu” i podobieństwem mu najbliższe jest umysłowe ujęcie, pozostałe przedstawienia oddalają się bardziej. (...) Bo jeżeli ktoś jakoś nie uchwyci owych czterech ujawnień tego wszystkiego, nigdy całkowicie wiedzy piątego ujawnienia nie stanie się uczestnikiem. Poza tym jeszcze zmiernają one nie mniej do ukazania jakościowych właściwości w obrębie każdego przedmiotu niż jego istoty, a powoduje to niedoskonałość mowy. Dlatego też żaden rozumny człowiek nie poważy się nigdy zamknąć w niej tego, co pojął umysłem i skazać do tego jeszcze na stężenie, któremu ulega cokolwiek się utrwała w znakach pisanego słowa” (Platon, 1987: 342 b – 343 a).

Ten długi cytat ukazuje jedną, dość ważną w naszych rozważaniach rzeczywistość: nie da się myślenia obrazowego wyrazić w pełni poprzez komunikację werbalną. Mało tego, osoba myśląca przed wszystkim niewerbalnie – podobnie jak Platon – uzna za rzecz nierozumną to, aby przekazać werbalnie w jakimkolwiek języku rzeczywistość pojętą przez nią jej własnym umysłem. Nie są to bowiem wyciągnięte z przedmiotów zmysłowych abstrakcje, ani jakieś zasady lub też prawa logicznego myślenia (jak uważała swego czasu m. in. Szkoła Marburska), lecz odkrycie czegoś, co jest niezniszczalne i wiecznie niezmiennie, czegoś co istnieje naprawdę (Krokiewicz, 2000, s. 299-300). Platon w odniesieniu do tego typu poznania używa słów 'idea' (gr. ἰδέα) i 'eidos' (gr. εἶδος), które pochodzą od czasownika *idein*, znaczącego tyle co „widzieć” i w języku greckim czasów antycznych zasadniczo oznaczającego ujmowanie wzrokiem formy zewnętrznej jakiejś rzeczy oraz jej kształtu, przy czym dotyczyło tego, co oglądalne zmysłami. W tekstach autora *Obrony Sokratesa* nazwy te otrzymują jednak inne, rzadko stosowane znaczenie – zaczynają one być systematycznie używane w sensie alegorycznym jako widzenie „okiem umysłu” („okiem duszy”) formy wewnętrznej, czyli natury gatunkowej rzeczy (istoty rzeczy) (Krokiewicz, 2000, s. 88-91).

Podstawowymi cechami owych idei (eidosów) są:

- *inteligibilność*, co oznacza, iż idea jest w pełni przedmiotem intelektu i może być ujęta tylko przez intelekt;
- *niecielesność*, czyli przynależność idei do zupełnie innego wymiaru niż świat materialny, który można poznać zmysłami;
- *bytowość w sensie pełnym* – idee są bytem realnie istniejącym;
- *niezmiennność*, co oznacza, iż nie tylko nie powstają ani nie mogą przestać istnieć, ale również nie podlegają jakimkolwiek zmianom;
- *samoistność*, czyli fakt, iż idee istnieją w sobie i przez siebie, a ich istnienie jest bezwzględnie obiektywne;
- *jedność*, dzięki której znajdują wytlumaczenie rzeczy zmysłowe w niej partycypujące, przez co w pewnym sensie tworzą one jedność zunifikowaną (Reale, 2001).



Plotyn ten rodzaj poznania opisał w następujący sposób: „Często (πολλάκις), kiedy budzę się w sobie z ciała i znajduję zewnątrz rzeczy innych, a wewnątrz siebie samego (ἐμαυτοῦ δὲ εἶσω), widzę (ὁρῶν, od gr. ὁράω) cudowne piękno i wówczas najbardziej jestem przekonany o mojej przynależności do lepszego „działu”, albowiem działałem życie najlepsze i utożsamiałem się z tym, co boskie, i zatronowałem w jego łonie, doszedłszy do „tamtego” działania i zasiadłszy ponad wszelkim innym bytem umysłowym: kiedy zaś po tym pobycie w tym, co boskie, zejść z umysłu do rozumowania, staję przed trudnym zagadnieniem, w jaki też w ogóle sposób i teraz schodzę i w jaki też w ogóle sposób uwnętrzniła się mi dusza w ciele, skoro jest takim jestestwem, jakim rozblęta sama w sobie, mimo że przebywa w ciele” (Plotyn, 1959; Плотин, 2004: IV, 8, 1). Powyżej ukazane teksty starożytne bazują na jednej istotnej rzeczywistości określanej przez Plotyna słowem ὁράω (horao), co oznacza ‘widzieć’, ‘patrzeć’, ‘widzieć z umysłem’, postrzegać z wewnętrzną percepcją.

#### **d. Hipoteza historyka filozofii**

Jako historyk filozofii mający również wykształcenie psychologiczne stawiam w tym momencie hipotezę, że zarówno sposób myślenia jaki przedstawili Platon i Plotyn, jak i sposób myślenia osób w spektrum autyzmu, u których dominujące jest myślenie niewerbalne, są względem siebie analogiczne; tzn., że w wypadku tych starożytnych filozofów mamy do czynienia z autystycznym myśleniem niewerbalnym, którego najwyższą formą jest poznanie-widzenie (gr. ὁράω) idei (gr. ἰδέα). Innymi słowy – krótko rzecz ujmując – zarówno Platon jak i Plotyn zaprezentowali światu w swoich tekstach myślenie obrazami i konsekwencje poznawcze z niego wynikające. Hipoteza jest oczywiście do gruntownego przebadania w celu jej weryfikacji i udowodnienia lub falsyfikacji.

#### **e. Terapia filozoficzna**

Jakie jednak znaczenie praktyczne mogą mieć takie badania?

W pierwszej połowie XX w. Ludwig Wittgenstein zaczął głosić pogląd, iż filozofia, jeśli ma mieć jakiś sens, to tylko jako terapia (Dehnel, 2014,



s. 378-379). Pod koniec lat 70-tych ubiegłego stulecia zaczęto stosować filozofię w praktyce psychoterapeutycznej, co w sposób pionierski opisał w swojej książce z 1978 r. Peter Koestenbaum (1978). W latach 80-tych XX w. pojawił się nowy zawód, który w różnych krajach nazywano następująco: doradca filozoficzny (philosophical counselor), terapeuta filozoficzny (philosophical therapist). Specjaliści go wykonujący muszą mieć wykształcenie psychologiczne i filozoficzne oraz być terapeutami zajęciowymi lub psychoterapeutami (Czernianin & Czernianin, 2017; Nowak & Jakubiec, 2014; Ostasz, 2011; Wolska, 2019). W Polsce specjalistów wykonujących ten zawód zrzesza m.in. Stowarzyszenie Doradztwa Filozoficznego "Pogadalnia".

Nie jest to jednak coś nowego, gdyż już w starożytności pojawiły się kierunki filozoficzne, które miały aspekt terapeutyczny, co w różnych swoich pozycjach książkowych w swoim czasie opracował Pierre Hadot (2000; 2003; 2019). Jednym z nich był neoplatonizm. Wydaje się, że skorzystanie z treści ukazanych w tekstach Platona i Plotyna oraz neoplatoników może być niezwykle pomocne w odkrywaniu wartości myślenia niewerbalnego dla osób w spektrum autyzmu oraz jego gruntownego rozwoju (tj. myślenia niewerbalnego).

Ponieważ symbol w ujęciu jungowskim jest treścią przedstawioną w formie obrazu, wyrażającą treści archetypowe i będącą łącznikiem między świadomością i nieświadomością, i wydaje się koherentny z platońskim myśleniem obrazowym, wydaje się zasadnym skorzystać w terapii z psychologii głębi, czyli utożsamić platońską ideę z jungowską koncepcją symbolu. Patrząc z perspektywy analiza jungowskiej – należy wówczas mówić o myśleniu symbolicznym osób w spektrum autyzmu. Terapia filozoficzna oparta na myśli neoplatońskiej jest w stanie wówczas wesprzeć daną osobę w procesie rozwoju osobowości do tego stopnia, aby dana osoba była w stanie ukonstytuować we własnej psychice myślenie symboliczne, które - jak uważał Jung – jest najwyższą i ostatnią zdobyczą ludzkiego ducha, gdyż musi ogarniać największe głębie jego natury. „Symbol żywy nie może narodzić się w tępych, niedorozwiniętym duchu, ten zadowoli się bowiem już istniejącym symbolem w tej formie, w jakiej oferuje mu tradycja” (Prokopiuk, 2018, s. 21). Tymczasem „symbol żywy

ujmuje istotną część nieświadomości”, jest „w danej epoce niedoścignioną formą wyrazu tego, co jeszcze nieznanne”, z tej racji „musi on wynikać z tego, co najbardziej zróżnicowane, najbardziej skomplikowane w aktualnej atmosferze duchowej” (Prokopiuk, 2018, s. 20). Należy przy tym pamiętać, że „symbol jest zawsze tworem nader złożonym, albowiem składa się z danych pochodzących z wszystkich funkcji psychicznych, a wobec tego nie jest ani racjonalny, ani irracjonalny”. Tak też należy postrzegać widzenie (gr. ὁράω) idei (gr. ιδέα) w umyśle osoby w spektrum autyzmu – widzenie przez nią jej symboli, jej myślenie symboliczne.

Celem tak rozumianej terapii filozoficznej nie jest leczenie jakiegś konkretnej dolegliwości, ale głęboka integracja psychiczna, większa harmonia ze światem, zrozumienie, poszukiwanie sensu życia i uświadomienie nieświadomych aspektów życia, a co za nimi idzie gruntowna wewnętrzna przemiana. Dawniej uważano, że efektem procesu terapeutycznego jest połączenie świadomości i nieświadomości, które następuje w centralnym punkcie nazwanym przez Junga Jaźnią. Dziś powiedzielibyśmy, że to raczej bardziej świadoma możliwość do rozwijania zdolności sięgania w głąb własnej świadomości i do badania obszaru (zarówno potencjałów, jak i barier) nieświadomości. Taki typ terapii wiąże się z dialogiem oraz nawiązaniem relacji. Jej konsekwencją jest proces indywiduacji, czyli stawania się ‘indywiduum’ jako nieporównywalną z niczym innym, odrębną, wyjątkową całością, co jest podstawą do samorealizacji osoby ludzkiej m. in. poprzez jej otwartość na drugiego człowieka; w sposób szczególny na jej dojrzałe i odpowiedzialne obdarowywanie miłością oraz jej doświadczanie ze strony drugiego człowieka.

### **Bibliografia**

- Attwood, T. (2006). Zespół Aspergera. Wprowadzenie. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Attwood, T. (2015). Zespół Aspergera. Kompletny przewodnik. Gdańsk: Harmonia Uniwersalis.
- Czernianin, W. & Czernianin, H. (2017). Filozofia jako terapia w perspektywie biblioterapii. In Czernianin, W., Czernianin, H., Chatzipentidis, K. (Eds.), *Podstawy współczesnej biblioterapii*. Podręcznik akademicki. Wrocław: eBooki.com.pl, Wrocław.





- Dehnel, P. (2014). *Ludwig Wittgenstein: teoria a terapia. Od Traktatu do Dociekań filozoficznych – studia.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Frith, U. (2008). *Autyzm. Wyjaśnienie tajemnicy.* Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Grandin, T. & Panek R. (2016). *Mózg autystyczny. Podróż w głąb niezwykłych umysłów.* Kraków: Copernicus Centr Press.
- Hadot, P. (2000). *Czym jest filozofia starożytna.* Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Hadot, P. (2019). *Ćwiczenia duchowe i filozofia starożytna.* Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Hadot, P. (2003). *Filozofia jako ćwiczenie duchowe.* Warszawa: Fundacja Aletheia W-wa 2003.
- Jastrzębski, A. (2011). *W obronie integralności człowieka. Próba adekwatnego ujęcia filozofii psychologii.* Warszawa: ENETIA Wydawnictwo Psychologii i Kultury.
- Koestenbaum, P. (1978). *The new image of the person: the theory and practice of clinical philosophy.* Westport: Greenwood Press.
- Krokiewicz, A. (1958). *Sokrates.* Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Krokiewicz, A. (2000). *Zarys filozofii greckiej.* Warszawa: Aletheia.
- Ławicka, J. (2019). *Człowiek w spektrum autyzmu. Podręcznik pedagogiki empatycznej.* Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża.
- Nowak, A. & Jakubiec, M. (2014). *Terapia a filozofia. O kilku filozoficznych aspektach nauk o zdrowiu.* *Semina Scientiarum, 13,* 140-152.
- Ostasz, L. (2011). *Psychoterapia filozoficzna. O usprawnianiu rozumu i leczeniu psychiki,* Warszawa: ENETEIA Wydawnictwo Szkolenia.
- Platon (1987). *List siódmy. [W:] List siódmy, Listy.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Plotyn (1959). *Enneady, t. 2.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Плотин (2004). *Четвертая Эннеада. Научное издание, Издательство Олега Абышко, СПб.*
- Prokopiuk, J. (2018). *O symbolu i o symbolu jako takim w C. G. Junga psychologii analitycznej. Antologia.* In C. G. Jung (Ed.), *Człowiek i jego symbole.* Katowice: Wydawnictwo KOS.
- Reale, G. (2001). *Historia filozofii starożytnej, t. 2.* Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Wolska, U. (2019). *Terapia filozoficzna. Od umiłowania mądrości do dobrego i spełnionego życia.* Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky.